Nr. 212 Środa 14 (27) sierpnia 1913 r. Rok VIII

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA. W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 60 kop.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k. od wiersza petit. za każdy raz. W rubryce „Nadesłane“ i w tekscie wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb. Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k., poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie. Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe.
Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Wielka Chorwacya.

Po zawarciu pokoju w Bukareszcie i po stanowczem stworzenia Wielkiej Serbii, sprawa Chorwacyi znów wypływa na porządek dzienny nie tylko na Węgrzech i w Austryi, ale i w świecie politycznym. Obok sprawy polskiej jest obecnie już tylko sprawa Chorwacyi na wokandzie politycznej.

To co madziarzy pozwalają sobie robić w Chorwacyi przestało już być sprawą węgierską, stało się skandalem europejskim.

Sprawa południowo-słowiańska wyprowadzona została dzięki publicystom francuskim i angielskim na wielki świat i już od dłuższego czasu nie schodzi z dyskusyi politycznej prowadzonej w Paryżu i Londynie.

„The Southern Slav Question“, postawiona przez Scotus Viatora, którego prawdziwe nazwisko jest R. W. Seton-Watson, uzyskała rozgłos europejski a żaden Cuvaj ani Skerlecz nie zrobili tyle hałasu w Europie, ile zrobiły książki Setona-Watsona. Teraz znów pojawiła się książka agitacyjna pod tytułem „Absolutism in Croatia“. (London Constable 1913).

Napisana z niezwykłą dla cudzoziemca znajomością rzeczy jest palącem oskarżeniem rządów madziarskich w Chorwacyi, pod pręgierz wystawia porządki madziarskie w kraju cudownym, bogato przez naturę wyposażonym i zamieszkałym przez spokojną, pracowitą i inteligentną ludność chorwacką i serbską.

Sprawa Chorwacyi zajmuje dziś umysły polityków europejskich i niezawodnie przyczyni się do jaskrawego wyświetlenia politycznej korupcyi, uprawianej od kilku lat przez polityków madziarskich w Chorwacyi.

Madziarzy zawiesili konstytucyę chorwacką i faktycznie od siedmiu lat prawie od czasów Cuvaja już rządzą absolutnie w nieszczęśliwym kraju, niszcząc jego dobrobyt, podcinając rozwój rolnictwa handlu, i przemysłu i niszcząc wszystkie kulturalne zdobycze narodowe. Więzienia przepełnione, śledztwa polityczne, procesy o zdradę stanu, prześladowanie prasy i towarzystw politycznych, tamowanie naturalnego rozwoju życia politycznego i społecznego, oto co wzamian dali madziarzy Chorwacyi, której konstytucyę zniszczyli.

Bywały dni, w których wszystkie pisma bez różnicy konfiskowano. Każdą wzmiankę o reformie politycznej, nie mówiąc już o aspiracyach trójjedynego królestwa, ścigano jako zbrodnię polityczną. Memoryał 55 posłów chorwackich, domagający się wprowadzenia nowej konstytucyi tryalistycznej, uznano za zdradę stanu.

A jednak po zmianach dokonanych w pokoju bukareszteńskim, po zbudowaniu Wielkiej Serbii i ogromnych zmianach dokonanych na Bałkanach, dzisiejszy stan w Chorwacyi wydać się musi każdemu nieuprzedzonemu politykowi nie dającym się długo utrzymać anachronizmem.

Wybory do sejmu chorwackiego odbywały się w latach 1906, 1907, 1910, 1911 i miały się poraz piąty odbyć w kwietniu 1912. Ale ani razu rząd nie dopuścił sejmu chorwackiego do ustawodawczej pracy.

Wiedział bowiem, że każdy sejm chorwacki uchwali zerwanie Unii z Węgrami, zawartej w r. 1868.

Zresztą w memoryale podpisanym przez 55 posłów sejmowych chorwackich wyraźnie wskazano na konieczność zerwania Unii z Węgrami i utworzenia autonomicznego trój jedynego królestwa Chorwackiego w połączeniu z Austrya.

Wypadki zmiotły trzech ostatnich po sobie następujących szefów rządu madziarów chorwackich, trzech ostatnich banów: Raucha, Tomasicza i Cuvaja. Ten ostatni w kwietniu r. 1912 zamienił się na „królewskiego komisarza“, dwa razy strzelany uniknął szczęśliwie śmierci i znienawidzony uciekł z kraju.

Przyszedł Slavko Skerlecz, młody madziar —i ten nie uszedł zamachu. Obecnie leże się w szpitalu z ran odniesionych.

Żadne gwałty, gnębienia, stany oblężenia, żadne procesy i więzienia, żadne Cuvaje i Skerlecze nie potrafią zmienić tego, co jest głęboko zapisane w duszy milionów chorwatów, słoweńców i serbów. Nie zapominajmy, że naród serbski dziś już odżył, liczy on 12 milionów ludzi podzielonych na trzy państwa: Królestwo Serbskie, królestwo Czarnogórskie, oraz Austro-Węgry. Tutaj znów serbo-chorwaci podzieleni są na trzy prawnopaństwowe, zupełnie odmienne części.

Największa ich część mieszka w Chorwacyi i na Węgrzech w Baczce (między Cisą a Dunajem), druga w t. z. Medjomurje (między Murem a Drawą) w krainie Gorycyi, Pobrzeżu Istryańskiem i w Dalmacyi, trzecia w Bośni i Hercegowinie. Sztucznie podzieleni w jednem państwie, na obszarze jednej monarchii Austro-Węgierskiej, serbo-chorwaci domagają się połączenia. I to stanowi treść całej idei wielko-chorwackiej w granicach monarchii Habsburskiej.

Od lodowców Alpejskich do palm Dubrowieckich mieszka jeden naród, który racya stanu podzieliła na trzy państwa, a w tych państwach na 10 prowincyi. Chorwaci chcą zjednoczenia.

Tymczasem madziarzy widzą w tem zdradę stanu i wszelkimi środkami, nawet niegodziwymi, starają się utrzymać dotychczasowy stan rzeczy, piętnując wszelką zmianę jako zdradę stanu

Chorwacya dzisiaj zasługuje na bliższe poznanie. Wieluż to naszych szanownych „turystów“ przejeżdża rok rocznie przez Chorwacyę ze Lwowa, Warszawy i Kijowa do Abazyi na letnie czy zimowe, czy jesienne wczasy nie zadawszy sobie nawet trudu zatrzymania się w Zagrzebiu i zapoznania się z narodem, który przechowuje wielką dla Polski miłość i i dla polaków sympatyę. Obcy wyprzedzili nas

Francuzi, słynni z braku znajomości geograficznych, pisują wspaniałe książki o sprawie chorwackiej i południowo-słowiańskiej, anglicy zdobywają światowy rekord znajomością spraw chorwackich, a na wstyd nasz to powiedzieć należy, że prócz jednej książki prof. Zdziechowskiego o „Chorwacyi nowożytnej i literackiej“ i oprócz licznych i doskonałych artykułów w „Świecie Słowiańskim“ w Krakowie wydawanym przez dr. Konecznego z wielką umiejętnością i troskliwością w naszej literaturze politycznej tak mało jest znana sprawa chorwacka dziś już głośna, jutro może najważniejsza sprawa w Austro Węgrzech.

Co to jest tryalizm? Czem jest sprawa wielko-chorwacka?

Jest to dążenie wszystkich serbo-chorwatów do zjednoczenia w ramach monarchii austro węgierskiej. Oczywiście, że będzie to nie na rękę madziarom i niemcom austryackim. Ale czy z tego wynika, że sprzeciwia się to interesom Austro-Węgier? Wcale nie, wprost przeciwnie, może to jedynie podnieść znacznie monarchii, może jej wyjść na korzyść a także musi wyjść na korzyść wszystkim narodom słowiańskim w Austryi i na Węgrzech zamieszkałym. Polacy i czesi decydować o tem będą, a nietylko madziary i niemcy. Dlatego zależy na tem, aby ci posłowie polacy, którzy kiedyś o tem będą decydować, sprawy te znali, aby potem jak zwykle nie zostali zaskoczeni przez wypadki i nie stali się winnymi zaniedbania przez nieznajomość całkowitą sprawy.

Stjepan Radicz, jeden z młodszej generacyi patryotów, uczeń szkoły nauk politycznych w Paryżu, tak przedstawił stan sprawy w Chorwacyi na jednem z posiedzeń klubu słowiańskiego w Krakowie.

„Chorwacya jest jednem z tych nielicznych państw europejskich, które zachowały w ciągu wieków swą niepodległość dzięki swemu położeniu geograficznemu. Poczynając od Istryi aż do gór Albańskich i od Adryatyku aż do Dunaju ciągnie się jednolita masa serbo-chorwatów. Góry broniły chorwatów do zaboru przez Wenecyę i dziś dalmacka Chorwacya posiada zaledwie 3% włochów“.

„Gdybyście nic więcej nie mieli tylko Dalmacyę i jej wyspy — mówił do uczniów chorwackich w szkole nauk politycznych słynny uczony i niegdyś prezydent gabinetu p. Leon Bourgeois — bylibyście jednym z najważniejszych czynników polityki na morzu Adryatyckiem a zatem polityki śródziemnomorskiej. Nie możecie narzekać na Karst i Velabit, bo uchronił on chorwatów od zalewu włoskiego. A od wschodu stoją dwie naturalne twierdze, tak zwany kraj górski — górski Kotar od Karlowca do Rieki (Fiume) oraz chorwackie Zagórze (Hrvatsko Zagorje) od Zagrzebia do Wardzynu. Dwie twierdze wraz z sąsiedniemi dzielnicami nigdy nie znajdowały się pod panowaniem tureckiem. Najsłabiej przedstawia się granica chorwacka od północnego wschodu, tam gdzie przed sześćdziesięciu pięciu laty Jellacic przeszedł granicę przez Drawę. Z tej strony grozi Chorwacyi niebezpieczeństwo, tam siedzi madziar, który się zawziął na naród chorwacki“.

Chorwacya jest węzłem dróg ekonomicznych:

Tamtędy prowadzi droga od zachodniej Rumunii po przez północną Serbię, od Węgier ku pobrzeżnym krajom morza Adryatyckiego. Najkrótsza droga z Brukseli, Drezna, Warszawy, Wiednia i Pragi do najbliższego Wschodu idzie nie przez Brindisi, lecz przez Split (Spalato), główną przystań morską Dalmacyi. Wreszcie po przebiciu tunelu Simplońskiego droga z Holandyi, Paryża i Szwajcaryi do Konstantynopola i Indyi prowadzi przez Medyolan, Wenecyę i Zagrzeb.

Słowem Chorwacya jest węzłem dróg ekonomicznych.

Prawicą swoją sięga do Lublany a lewicą do Białogrodu i przez to łączy największy obszar Południowej Słowiańszczyzny. Oprócz tego znaczna część chorwatów mowi narzeczem kajkawskiem, a nawet żupania zagrzebska ze stolicy mówi tem narzeczem. Z tego powodu każdy słowianin czuje się w Zagrzebiu jak w Lublanie. Ponieważ jednocześnie wschodnia Chorwacya czyli Sławonia i południowa Chorwacya mówi językiem literackim wspólnym z serbami, którego używa cała inteligencya chorwacka, więc też i każdy serb czuje się w Zagrzebiu jak w Białogrodzie.

Chorwacya nie ma najmniejszych stosunków kulturalnych z madziarami, od których pod każdym względem stoi wyżej. Polityka ucisku, jaką obecnie chcą zaprowadzić madziarzy w autonomicznej i prawie zupełnie niepodległej Chrowacyi, doprowadziła po kilku latach faktycznego absolutyzmu i po 18 miesiącach prawnego zawieszenia konstytucyi do tego, że stronnictwo ugody z Węgrami najzupełniej zniknęło z kraju. „Magyaroni“, czyli przyjaciele węgrów, zupełnie wyginęli w Chorwacyi. Już baron Rauch i Tomasicz, ostatni konstytucyjni banowie chorwaccy, nie mieli ani jednego posła w Sejmie chorwackim za sobą. Madziarzy najzupełniej zbankrutowali w Chorwacyi. Przy odnowieniu ugody i ustaleniu prawno-politycznego stosunku chorwaci głosować będą za przyłączeniem do Austryi, wskutek czego zamierzają tym sposobem urzeczywistnić swe marzenie o trójjedynem Królestwie i połączyć z Chorwacyą Dalmacyę, Krainę, Gorycyę, Pobrzeże Istryańskie oraz całą Bośnię i Hercegowinę.

Do tego doprowadził madziarski absolutyzm w Chorwacyi.

Polityka ucisku jest zawsze bardzo krótkotrwała.

„Bagnetami — jak mówił Cavour — można się rządzić, ale nie można na bagnetach usiąść“.

„Młyny Boże mielą wolno — ale na miazgę“...

W. L.

Ostatnie chwile Jabłonowskiego.

(Korespondencya własna „Dziennika Kijowskiego“).

Odesa, 11 sierpnia.

Od szeregu lat spędzał ś. p. Jabłonowski kilka tygodni latem na limanie u swego przyjaciela d-ra Jachimowicza.

Przez cały pobyt kąpał się codziennie w limanie i pływał, mimo swego wieku, wcale dobrze.

W tym roku, jak zwykle, przybył na liman.

Zawsze czynny i pracowity, pełen energii — był duszą T-wa, w którem się znajdował.

Cały czas pracował bez przerwy. Na kilka dni przed chorobą zaczął studyować rumuński język, korzystając z obecności dobrze znanego mu księdza wschodniego obrządku, rumuna K. Parfieniewa.

Parę godzin dziennie poświęcał studyom języka rumuńskiego.

Będąc w Londynie w marcu b. r. zapoznał się z prof. Jorgą z Bukaresztu, który obiecał przysłać wydania akademii nauk w Bukareszcie T-wu naukowemu w Warszawie.

To więc było powodem studyowania języka rumuńskiego.

Do ostatnich chwil swego życia interesował się przejawami życia politycznego — a zwłaszcza zajmowała go polityka ostatnich dni na półwyspie bałkańskim.

Po 2-tygodniowych kąpielach zaziębił się, a jako następstwo zaziębienia, dostał zapalenia płuc, które spowodowało śmierć.

Ciało ś. p. Jabłonowskiego w sobotę po południu zostało złożone do krypty odeskiego kościoła, a we wtorek wyprawione będzie do Warszawy.

Rosyjski artysta-malarz p. Jarowoj zrobił parę szkiców pośmiertnych, które będą wysłane T-wu naukowemu w Warszawie.

„Kursy Miłkowskiego“.

Wśród prywatnych wyższych zakładów naukowych o poziomie uniwersyteckim w Warszawie bardzo poważne miejsce zajmują „Wyższe kursy pedagogiczne dla kobiet“ pod kierunkiem prof. Jana Miłkowskiego.

Kursy te stworzyła potrzeba wyższego wykształcenia dla kobiet. Zakłady naukowe średnie, t. j. pensye, dają go stanowczo za mało, i kobieta, wchodząc w życie i pragnąc pracować, czy to jako nauczycielka, czy też na polu naukowem — posiada zbyt skromny zasób wiedzy, żeby odpowiedziała oczekującym ją zadaniom. To też instytucya ta przeznaczona jest dla kobiet, które po ukończeniu średniego zakładu naukowego pragną wyspecyalizować się w zakresie obranego przez siebie przedmiotu i zapoznać się w swojej specyalności z metodami badań naukowych.

Kursy dzielą się na dwie sekcye: humanistyczną (dział języka polskiego i literatury) i przyrodniczą. Obok przedmiotów zasadniczych, wchodzących w zakres specyalności każdego z tych działów, wykładane są nauki, stanowiące podstawę pedagogii nowoczesnej, a mianowicie: psychologia, pedagogika, historya pedagogiki, logika, metodyka ogólna.

Nauka na kursach trwa 3 lata. Słuchaczki obowiązane są do uczęszczania na wszystkie wykłady, seminarya i ćwiczenia objęte programem działu, na które się zapisały. Uzupełnieniem wykładów objętych programem są repetycye, referaty i seminarya.

Na dziale nauk przyrodniczych równolegle z wykładami odbywają się ćwiczenia, objęte programem i obowiązujące wszystkie słuchaczki tegoż działu. Ćwiczenia te w części uzupełniają i ilustrują wiadomości, podawane na wykładach, w części zaś mają za zadanie zaznajomić słuchaczki z najważniejszymi przedstawicielami krajowej flory i fauny oraz świata mineralnego.

W r. b. zostały wprowadzone lekcye próbne. W ciągu 7-letniej działalności „Kursów“ stale wykładali i wykładają nasze najlepsze, znane powszechnie siły na polu pedagogicznem i literacko-naukowem, pp. krytycy i estetycy: Chlebowski (hist. lit. polsk.); Matuszewski (lit. powsz. i lit. polska najn.); Karol Appel (językoznawstwo); Kazimierz Wójcicki i Wład. Bukowiński (teorya literatury); Konrad Drzewiecki (gramatykę i metodykę języka polskiego); Jan Kochanowski, Jan Kucharzewski, Mikołaj Dubrowskij i Włodzimierz Topór-Rabczyński (historya powsz., polska i rosyjska); Eligiusz Niewiadomski (historya sztuki); prof. Maryan Massonius (logika, metodologia); d-r R. Radziwiłłowicz i d-r Reybekiel (psychologię i filozofię); Mikołaj Dubrowskij i Włodzimierz Fiszer (język rosyjski i literaturę), Marya Weryho-Radziwiłłowiczowa (pedagogikę); Aniela Szycówna (metodykę ogólną).

W dziale nauk przyrodniczych: prof. politechniki W. Biernacki i prof. Stanisław Kalinowski (fizykę); Lucyan Zarzecki, Lucyan Ciechanowicz i Władysław Wojtowicz (matematykę i kosmografię); redaktor „Chemika Polskiego“ d-r chemii Miklaszewski, d-r Stanisław

Weil i Tarczyński (chemię organiczną, nieorganiczną i analityczną); Zygmunt Weyberg i obecnie prof. Jan Lewiński (mineralogię, geologię); Kazimierz Stołyhwo (anatomię człowieka); d-r [illegible] Tur (zoologię), [illegible] Wojcicki, Adam Czartkowski i Jan Sosnowski (anatomię, morfologię i fizyologię roślin) i Konrad Chmielewski (metodykę nauk przyrodniczych).

W ciągu lat 7 zapisało się na kursy 489 słuchaczek rzeczywistych i 360 wolnych, to znaczy takich, które, uczęszczając na wszystkie lub niektóre wykłady, nie składały egzaminów.

Pierwszy raz wydano patenty z ukończenia kursów w roku 1908/09. Ogółem ukończyło kursy do dnia dzisiejszego — włącznie z tegorocznemi abituryentkami 189 słuchaczek, a więc około 40%. Patenty wydane były tylko słuchaczkom rzeczywistym, które złożyły egzaminy z zakresu trzyletniego kursu obranego działu przyrodniczego, czy humanistycznego, odbyły praktyczne ćwiczenia w laboratoryach lub złożyły przepisaną ilość seminaryów i referatów.

O kształcących się dalej i pracujących na polu naukowem abituryentkach kursów uważam za potrzebne kilka słów dodać. W okresie 7 letniej działalności kursów w pracowni biologicznej pracowało 21 słuchaczek, w chemicznej 12.

Z pracowni tych w omawianym siedmioletnim okresie wyszły trzy prace naukowe p. Cieleckiej, Maryi Trypplinówny i Stefanii Majkowskiej (Z owogenezy u pływaka żółtobrzeżka). Prace Cieleckiej i Majkowskiej referowane były na posiedzeniu 3-go wydziału warszawskiego Towarzystwa naukowego w dniu 21 stycznia 1910 roku. Rezultaty dalszych badań naukowych, przeprowadzonych przez p. Stefanię Majkowską, komunikowane były przez nią samą na ostatnim zjeździe przyrodników i lekarzy w Krakowie w lipcu 1912 r. P. Majkowska doktoryzuje się obecnie w Zurychu.

Praca doktorska innej abituryentki kursów p. Maryi Nadratowskiej w uniwersytecie genewskim niezadługo ujrzy światło dzienne.

Stosunek kursów do uniwersytetów zagranicznych niedługo zostanie całkowicie uregulowany. Zrobiono już w tym względzie sporo. Na starania kierownika p. Jana Miłkowskiego uniwersytet genewski zawiadomił go, że patent z ukończenia kursów daje możność abituryentkom doktoryzowania się bez składania jakiegokolwiek egzaminu dodatkowego. Widzimy więc, że kursy mogą w zupełności zastąpić wyższe studya kobiece w dziedzinie humanistycznej i przyrodniczej na uniwersytetach zagranicznych. A takie studya kobiece w kraju mają wiele stron dobrych. Kobiecie, narażonej na różne niebezpieczeństwa życiowe, lepiej będzie pozostać wśród rodziny i swoich, niż tułać się w młodocianym wieku wśród obcych. Odniesie ona te same korzyści, co i za granicą, a przy tem taniej jej wypadnie i wygodniej.

Ponieważ część słuchaczek po ukończeniu kursów udaje się na uniwersytety galicyjskie, jest w projekcie wprowadzenie od roku przyszłego łaciny, wykład której jest również potrzebny przy studyach nad literaturą polską.

Dla ścisłej informacyi dodać muszę, że przy kursach w r. b. założono Koło wpisów dla niezamożnych słuchaczek, prezesem którego obrany został prezes teatru polskiego p. J. Tonocki. Sam fakt istnienia Koła daje możność pewnej liczbie niezamożnych osób kształcić się w dostępnych warunkach, gdyż zdarzało się i tak, że wiele słuchaczek z braku środków materyalnych uganiało się po mieście za lekcyami, a stąd oczywiście wynikała absolutna niemożność pogłębiania i rozszerzania zdobytych wiadomości.

Omawiana instytucya z jednej strony czyni zadość potrzebie ogólno-społecznej do lepiej wykształconych wychowawczyń i nauczycielek, z drugiej strony—wpływa pośrednio na podniesienie normy płac nauczycielek. Kursy mieszczą się w Warszawie przy ulicy Wilczej № 16.

Leon Orłowski.

Z prasy rosyjskiej.

—:—

*** Jednocześnie z wprowadzeniem języka rosyjskiego do biurowości instytucyi rządowych w Finlandyi — rozszerzane zostają wykłady tego języka w szkołach finlandzkich. Z tego ostatniego zarządzenia, które nastąpiło oczywiście bez zgody sejmu finlandzkiego, zdaniem urzędowej „Rossii", szczególnie powinni cieszyć się obywatele Wielkiego Księstwa.

„Stronnicy separatyzmu finlandzkiego witają wrogo to nowe zarządzenie — pisze „Rossija", — mające na celu ułatwienie ludności finlandzkiej udziału w pracy kulturalnej wielkiego kraju, lecz warstwy prawomyślne Finlandyi uznać muszą ten dekret za kulturalny i korzystny. Przecież idzie o otwarcie dla finlandczyków, dzięki znajomości języka rosyjskiego, obszernego pola dla działalności w Cesarstwie, o wzięcie przez nich, jako uczestników pełnoprawnych, udziału w ogólnej pracy Cesarstwa i o dalszy pomyślny rozwój kulturalny kraju, który osiągnął już rozkwit, dzięki stuletniemu pokojowi pod berłem rosyjskiem".

Szczerość słów „Rossii" będzie jawniejszą o ile przypomnimy sobie zapoczątkowane już zapraszanie rosyan dla zajęcia posad rządowych w Finlandyi... Finlandczycy więc mogą sobie upatrywać „szerokie pole działalności w Cesarstwie", gdy tymczasem ich miejsca we własnym kraju zajmą ptaszkowie uprzywilejowani.

Nad Wisłą miała to być kara za krnąbrność, w Finlandyi będzie to nagroda za lojalność. Co kto woli...

*** Z „Dziennika" ks. Mieszczerskiego w „Grażdaninie":

„Barometr mój dla określenia pogody polityki zagranicznej — to „Nowoje Wremia". Gdy tylko Menszykowie jego zaczynają ujadać na dyplomacyę naszą wogóle i na p. Sazonowa w szczególności, wówczas czuję się dobrze, ponieważ szczekanie „Nowego Wremi" oznacza, że dyplomacya nasza znajduje się na dobrej drodze i postępuje rozsądnie".

Obecnie ks. Mieszczerskij odczuwa pewne zaniepokojenie, ponieważ „Now. Wrem." zaczęła pochlebnie pochwalać politykę rosyjską w kwestyi Bliskiego Wschodu.

Informacye i pogłoski.

— Synod wyjaśnił konsystorzom, iż sprawy rozwodowe małżeństw prawosławnych i mieszanych mogą prowadzić tylko adwokaci, należący do wyznań chrześcijańskich.

— Prezes rady ministrów Kokowcew zamierza w tych dniach pojechać do Niższego Nowogrodu dla obejrzenia tamtejszego jarmarku. W Niższym Nowogrodzie Kokowcew wystąpi z oświadczeniami w sprawie obecnego stanu ekonomicznego w Rosyi.

— Rada zjazdów staroobrzędowców rozpoczęła starania o pozwolenie na zwołanie w listopadzie r. b. wszechrosyjskiego zjazdu staroobrzędowców do Moskwy.

— Komitet centralny „Związku 17 paźdz." zważywszy, iż zjazd pracowników handlowych w Moskwie zamknięty został przez administracyę wcześniej, niźli zdołał rozpatrzyć potrzeby pracowników handlowych, domagające się rychłego zadośćuczynienia—postanowił przystąpić do zbadania owych potrzeb, organizując szereg zebrań z udziałem rzeczoznawców. Materyał zebrany w ten sposób komitet centralny prześle „frakcyi parlamentarnej 17 października", która opracuje odpowiedni projekt prawa.

— Do ministerstwa sprawiedliwości napływają skargi pom. adwokatów przysięgłych-żydów, którzy przeszli z judaizmu na wyznania chrześcijańskie, na postępowanie zjazdów sędziów pokoju, wzbraniających im prowadzenia spraw w zjazdach. Wobec tego ministerstwo sprawiedliwości niebawem ogłosi specyalny okólnik, regulujący tę kwestyę. Dodać należy, iż dotąd skargi podobne minister sprawiedliwości zazwyczaj uwzględniał.

— Zamierzona została reforma banku włościańskiego, który na przyszłość nie ograniczając się operacyami kredytowemi, będzie uprawiał szeroką politykę rolną, zgodną z zamiarami rządu. Reformowany bank będzie nosił nazwę „Państwowy bank ziemski". We wrześniu zorganizowana zostanie komisya międzywydziałowa, która opracuje projekt szczegółowy reformy.

— Ministerstwo oświaty zawiadomiło kuratorów okręgowych naukowych, iż ministerstwo skarbu uznało za możliwe rozciągnięcie przepisów o ulgowej taryfie kolejowej dla młodzieży szkolnej na słuchaczów prywatnych wyższych zakładów naukowych.

— Opracowywany jest obecnie przez rząd projekt prawa o emigracyi. Według projektu, emigrować mogą z kraju tylko osoby zdolne do pracy.

Z życia rosyjskiego.

Żywy—nieboszczyk. Niedawno w Petersburgu w kanale Obwodowym wykryto trupa nieznanego mężczyzny z rozbitą czaszką. Przypuszczano, iż są to zwłoki niejakiego Pawła Bogdanowa, który po jakiejś libacyi z przyjaciółmi znikł bez śladu. Matka Bogdanowa, jego krewni i znajomi obejrzawszy zwłoki potwierdzili domysły policyi. Ciało zostało pogrzebane, zaś kilku przyjaciół Bogdanowa, podejrzewanych o mord, wsadzono do więzienia.

Na dziesiąty dzień po pogrzebie Paweł Bogdanow przyszedł do mieszkania swej matki. Przestraszona kobieta wierzyć nie chciała, iż widzi przed sobą żywego i zdrowego syna. Sprowadzono policyę, sąsiadów, znajomych. Nie było żadnej wątpliwości, iż pogrzebano kogoś innego i że Paweł Bogdanow nie myślał wcale umierać. Podejrzewanych o zabójstwo niezwłocznie uwolniono z więzienia.

Obecnie policya petersburska usiłuje wyjaśnić, czyje były znalezione w kanale Obwodowym zwłoki.

Gubernator a rzeźnicy. Gubernator saratowski skazał miejscowych rzeźników za stan antysanitarny rzeźni na 2000 rb. grzywien. Niezadowoleni z tego rzeźnicy zaprzestali rzezania bydła i wskutek tego w Saratowie podrożało znacznie mięso. Gubernator musiał cofnąć karę i rzeźnicy powrócili do pracy.

„Nieprawomyślny" zjazd. Kilku duchownych prawosławnych eparchii jarosławskiej prosiło swego episkopa o pozwolenie na podróż do Kijowa w pierwszych dniach sierpnia. Duchowni zaznaczali, iż chcą zwiedzić święte miejsca w Kijowie i obejrzyć wystawę. Prośba powyższa nie została uwzględniona dlatego, iż w okresie wskazanym w Kijowie miał się odbywać „zjazd współdzielczy, w którego pracach udział duchownych jest niepożądany". Widocznie władyka jarosławski sądził, iż podwładni mu parochowie ukrywają istotne powody podróży swej do Kijowa.

„Oszczędność". Ziemstwu powiatu fateżskiego, gdzie rej wodzą pp. Markowowie,—na potrzeby budownictwa szkolnego w r. 1910 wyasygnowano ze skarbu 184,000 rb. Z tej sumy 50 000 rb. dotąd nie wydano na cel przeznaczony. Wobec tego kontrola państwowa zażądała zwrotu niewydatkowanych pieniędzy skarbowi, co też zostało w tych dniach urzeczywistnione. Kasa państwowa w Fateżu zapisała owe 50,000 rb. zaoszczędzone przez Markowowych—na dobro skarbu.

Emigracya buriatów. „Rus. Wied." donoszą z Irkucka, iż buriaci, zamieszkali w kraju Tunkińskim, tłumnie wynoszą się z dobytkiem do Mongolii. Są to skutki polityki rolnej, uprawianej przez rząd, który nie licząc się z faktem koczowniczego życia buriatów umyślił parcelować należące do nich grunty. Na wiosnę wyemigrowało przeszło 200 rodzin buriackich.

Kary prasowe. Po ukaraniu administracyjnem ks. Uchtomskiego, redaktora „S. Petersb. Wied." za artykuł dotyczący działalności archiepiskopa kiszyniowskiego — przyszła kolej i na patryotyczny „Świet", który skazano na 400 rb. grzywien za umieszczenie artykułu „Niespodzianki ministerstwa oświaty".

Zabójstwo ministra chiwińskiego. W dn. 10 sierpnia w Chiwie podstępnie został zabity pierwszy minister chana chiwińskiego Seid-Islam Chodża.

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów).

— Otwarcie ruchu na linii Odesa—Bachmacz. Otwarcie ruchu kolejowego na całej linii Odesa—Bachmacz nastąpi w dniu 1 stycznia 1914 roku. Onegdaj odbyło się otwarcie ruchu osobowo towarowego na przestrzeni Czerkasy—Zołotonosza. Budowa tej części linii nastręczała wiele trudności, trzeba bowiem było budować most kolejowy przez Dniepr.

— Zakaz sprzedaży „Czerwonego kwiatka". Przed niedawnym czasem kijowskie gubernialne ziemstwo na wniosek p. Jofe zwróciło się do Cesarskiego Towarzystwa przeciwpożarowego z propozycyą uzyskania pozwolenia na urządzenie sprzedaży „czerwonego kwiatka" na korzyść ziemskich Towarzystw przeciwpożarowych. Minister spraw wewnętrznych, rozpatrzywszy powyższą prośbę uznał Towarzystwa przeciwpożarowe za towarzystwa niedobroczynne i odmówił pozwolenia na sprzedaż „czerwonego kwiatka".

— Skasowanie poczty ziemskiej. Humańskie powiatowe ziemstwo zawiadomiło kijowskie ziemstwo gubernialne, iż od dnia 13 b. m. kasuje pocztę ziemską w powiecie humańskim, wprowadzając na jej miejsce pocztę ogólno-państwową.

— Sieć telefoniczna w powiecie lipowieckim. W powiecie lipowieckim zostały przeprowadzone i już funkcyonują następujące telefony ziemskie: Lipowiec-Feliksówka—Łukaszew; Lipowiec — m. Zozów; Lipowiec— Miodówka - Bartoszówka i Lipowiec—Ilińce—Daszów.

W końcu września r. b. lipowieckie ziemstwo powiatowe ma zamiar ukończyć i oddać do ogólnego użytku następującą sieć telefoniczną: Daszów—w. Podwysokie—Bałabanówka — m. Łukaszówka—Kniaża Krynica—m. Monasterzyszcze.

— Walka z epidemiami. Wobec grasującej w powiecie radomyskim i kaniowskim szkarlatyny oraz dyfterytu kijowski gubernialny zarząd ziemski wysłał do wsi Ocytel i Zarubińce felczerów dla walki z epidemią.

WYSTAWA.

Kronika wystawy.

— Na ostatniem posiedzeniu sekcyi maszyn i narzędzi rolniczych rozpatrywano poruszoną przez departament rolnictwa kwestyę zaopatrywania maszyn w aparaty, ochraniające robotników od nieszczęśliwych wypadków. Podzielając opinię departamentu, iż aparaty te powinny odgrywać ważną rolę przy budowie maszyn rolniczych, sekcya postanowiła wyróżniać maszyny, zaopatrzone w tego rodzaju przyrządy oraz obmyślić środki w celu popierania wyrobu wszelkiego rodzaju aparatów ochronnych. Sporządzono wykaz części maszyn, które najczęściej powodują nieszczęśliwe wypadki oraz wykaz przyrządów, przy których zastosowaniu możnaby zapobiegać wypadkom. O powziętych w tej kwestyi uchwałach sekcya postanowiła zakomunikować departamentowi rolnictwa.

Niezależnie od tego sekcya postanowiła zwrócić się do komisyi rzeczoznawców z propozycyą wyróżnienia maszyn, które przy jednakowych zaletach technicznych i jednakowej sprawności posiadają najlepsze aparaty ochronne. Postanowiono także przedsięwziąć środki w celu zbierania wydawnictw dotyczących omawianej kwestyi, oraz prosić członka sekcyi W. Sachnowskiego o wygłoszenie odczytu o aparatach ochronnych.

— Dn. 12 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem B. Chanenki pierwsze posiedzenie rady rzeczoznawców z udziałem prezesa komitetu wystawy hr. A. Tyszkiewicza, przedstawiciela ministerstwa przemysłu i handlu W. Tarusina, zarządzającego biurem wystawy M. Pietrowskiego i in. osób. Pierwsze posiedzenie poświęcone zostało całkowicie rozpatrywaniu kwestyi ogólnych, mających związek z ekspertyzą. Postanowiono między innemi zwołać w d. 16 b. m. posiedzenie członków prezydyum wszystkich sekcyi w celu zatwierdzenia listy rzeczoznawców i wyznaczenia terminów ekspertyzy we wszystkich działach.

— Wobec konieczności przystąpienia do pracy faktycznej około urządzenia wystawy inwentarza, na ostatniem posiedzeniu sekcyi hodowlanej zapadła uchwała o rozwiązaniu sekcyi; jednocześnie dokonano wyboru komisyi wykonawczej, która zajmie się urządzeniem samej wystawy. Do komisyi tej weszli pp. F. Skuratow, W. Bukraba, L. Sienczenko, M. Andrejew, S. Bazarow i W. Kosołow. Na tem samem posiedzeniu sekcyi określono funkcye i obowiązki każdego z członków komisyi wykonawczej.

— Na ostatniem posiedzeniu sekcyi maszyn rolniczych postanowiono między innemi zwrócić się do rady rzeczoznawców z prośbą o dokonywanie ekspertyzy wyłącznie na terytoryum wystawy, przyczem o ile wystawcom pewnej grupy maszyn proponowane było uprzednio aby maszyny ich stanęły do konkursu, prób lub pokazu doświadczalnego, to, zdaniem sekcyi, z grupy tej mogą być przedstawione do nagród wyłącznie tylko te maszyny, które brały udział w konkursie lub pokazie i okazały się na wysokości zadania. Maszyny dla których nie urządzono konkursu lub pokazu mają pod względem nagród jednakowe prawa.

— Na ostatniem posiedzeniu kijowskiego komitetu olimpijskiego obecny był członek rosyjskiego komitetu olimpijskiego M. Stiglitz delegowany przez komitet petersburski specyalnie w celu obejrzenia stadyonu oraz zapoznania się na miejscu z przebiegiem prac około urządzenia pierwszej olimpiady. Po jednodniowym pobycie w Kijowie M. Stiglitz wyjechał do Petersburga w celu złożenia sprawozdania gen. W. Wojejkowowi i rosyjskiemu komitetowi olimpijskiemu.

— W biurze kijowskiego komitetu olimpijskiego zapisało się dotychczas 264 miłośników sportu, którzy staną do zawodów podczas igrzysk olimpijskich. Niezależnie od tego codziennie napływają nowe deklaracye, przyczem wśród zapisanych znajdują się nazwiska wielu znanych miłośników sportu.

— W tych dniach specyalna komisya z prezesem komitetu olimpijskiego d-rem A. Anochinem na czele wyjedzie do Czernihowa w celu obejrzenia drogi, na której odbędą się wyścigi szosowe Kijów—Czernihów i z powrotem. Członkowie komitetu olimpijskiego podzielili między sobą pracę około urządzenia igrzysk według poszczególnych gałęzi sportu.

— Jak wiadomo, ministerstwo skarbu zezwoliło komitetowi wystawy na przewóz z zagranicy eksponatów pod warunkiem opłacenia cła za okazy, które nie zostaną wywiezione z powrotem w ciągu 6 miesięcy od dnia przywiezienia ich do Rosyi. Ponieważ jednak wystawa zostanie zamknięta dopiero d. 14 października i wystawcom pozostanie zbyt krótki termin dla wysłania eksponatów i przeprowadzenia formalności kolejowych i celnych, komitet wystawy zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o przedłużenie wyżej wspomnianego terminu ulgowego jeszcze o 3 miesiące.

— Komitet wystawy zwrócił się do bawiącego obecnie w Krymie emira bucharskiego z prośbą o przybycie do Kijowa w celu zwiedzenia wystawy.

— Komisaryat wystawy podaje za naszem pośrednictwem do wiadomości, iż w biurze komisaryatu znajduje się do odebrania spora ilość rzeczy, zgubionych na terytoryum wystawy.

— Dnia 12-go sierpnia kasa wystawy sprzedała 5,937 biletów wejścia.

Od dnia otwarcia zwiedziło wystawę za biletami płatnymi 396,289 osób.

Dział lekarski.

X

Liga przeciwgruźlicza.

O piętro wyżej od oddziału zakładów dobroczynnych mieszczą się eksponaty nader ciekawe. Mamy tu Ligę przeciwgruźliczą i Instytut bakteryologiczny kijowski.

Odnosi się wrażenie, zwiedzając oddział Towarzystwa walki z gruźlicą, że chciało ono zużytkować wystawę dla popularyzacyi wiadomości o gruźlicy, tak obfity mamy materyał dotyczący warunków jej powstawania. W porównaniu z tem niknie materyał ilustrujący samą działalność Ligi. Wstrzymajmy się jednak z krytyką, a obejrzyjmy eksponaty.

Oto na stole cały szereg preparatów—to wszystko organy dotknięte gruźlicą, mamy więc płuca podziurawione jamami lub usiane gruzełkami, kiszki z owrzodzeniami gruźlicznemi, nerkę gruźliczną, wątrobę, śledzionę, krtań i pęcherz moczowy.

Zaznaczyć należy, że preparaty te niezmiernie interesują publiczność.

Na ścianie cały szereg tablic statystycznych. Dotyczą one głównie warunków sprzyjających powstawaniu gruźlicy, jednym z takich warunków jest bieda.

Ilustrują to cyfry wykazujące zależność suchot od stanu majątkowego.

W Hamburgu na 10,000 mieszkańców płacących podatku nie wyżej 1,200 marek umiera od gruźlicy 39,5 osób, gdy tymczasem na 10,000 płacących powyżej 3,300 marek umiera tylko 10,3. Gruźlica stoi dalej w związku z alkoholizmem. Wykazuje to zwiększenie się śmiertelności od gruźlicy wraz ze wzrostem zużywanego wyskoku.

W departamentach Francyi, w których jednostka zużywa przeciętnie 12,7 litra wyskoku, rocznie umiera z gruźlicy 30—40 osób na na 10,000 mieszkańców, w tych zaś, gdzie spożytkowuje przeciętnie 30,7 litra rocznie—umiera 90 osób.

Co się tyczy Rosyi, mamy następujące dane: na 10,000 ludności na gruźlicę umiera 27 pijących wiele, 10 umiarkowanych pijaków i tylko 3 abstynentów.

Jednym z najpierwszych warunków zabezpieczających od gruźlicy jest czyste powietrze.

Liczny materyał statystyczny wystawy ilustruje to twierdzenie. Stoi więc śmiertelność od gruźlicy w zależności od 1) skupienia, 2) od wielkości mieszkań i 3) od rodzaju pracy.

Mamy na wystawie nader ciekawe tablice, wykazujące jak wpływa skupienie, ciasne zabudowywanie się miast współczesnych na wzrost śmiertelności od suchot.

W Paryżu w dzielnicach, w których zabudowania zajmują 14,864 metrów kwadr., a wolna przestrzeń 3,371 metrów kwadr. umiera na suchoty 96 osób na 10,000 mieszkańców. W dzielnicach zaś gdzie zabudowania zajmują 7,071 metrów kwadr., a przestrzeń wolna 6,924 m. kw. śmiertelność od gruźlicy wynosi tylko 0,0347 proc., czyli jest trzy razy mniejsza. Taki sam wpływ wywierają i mieszkania. W Manheimie na 100 zgonów notuje się 31 od gruźlicy wśród rodzin zamieszkujących 3 pokoje, 17 wśród tych, co mają 4 pokoje i tylko 10 wśród tych, co posiadają mieszkania o 6 pokojach. Zabudowywanie się miast, ciasne i ciemne mieszkania—wszystko to przyczynia się do zepsucia powietrza.

Jak dalece gruźlica stoi w związku z zepsutem powietrzem wykażą następujące dane. Wśród ludzi oddychających powietrzem czystem zapada na gruźlicę 0,0055 proc. (rybacy), a wśród oddychających spartem, powietrzem zepsutem—0,0233 proc. (zecerzy). Rodzaj pracy wywierając wpływ na atmosferę otaczającą pracowników tem samem wywiera wpływ na mniejsze lub większe zapadanie na gruźlicę. Na wystawie mamy dane ilustrujące tę zależność dla Norwegii, Szwajcaryi i Budapesztu; te ostatnie zaczerpnięte z materyałów kasy chorych.

Dane są następujące: w Norwegii w okręgu przemysłowym zapada na gruźlicę 62 na 10000 mieszkańców i tylko 48 w okręgu rybackim. W Szwajcaryi największą śmiertelność od gruźlicy mamy wśród kamieniarzy (0,0083 proc.), najmniejszy wśród rolników (0,0016 proc.). Kasa chorych w Budapeszcie regestruje najwięcej zapadań na gruźlicę wśród zecerów (11,5 proc.), najmniej wśród usługi (3,1 proc.). Zaznaczyć należy, że najszkodliwszym w tym względzie jest kurz organiczny. Wśród robotników fabryk tytoniu znajdujemy bardzo wysoką śmiertelność od gruźlicy (59,84 proc.). Dalej idzie kurz mineralny. Wśród robotników obrabiających miedź śmiertelność od gruźlicy wynosi 51,05 proc. Najmniejszą odsetkę śmiertelności, bo tylko 38,5 proc. znajdujemy wśród robotników pracujących w atmosferze pozbawionej wszelkiego kurzu.

Wszystkie warunki osłabiające organizm stanowią podłoże dla gruźlicy; rozwija się więc ona u dzieci po innych chorobach; z nich najczęściej po odrze (w 60%), po kokluszu (w 38%) i po rachicie (w 13%).

Oprócz tych przytoczonych danych mamy w oddziale Ligi podaną śmiertelność od gruźlicy w rozmaitych państwach i miastach. Na 10 tys. ludności najwięcej umierą w Rosyi (31), najmniej w Norwegii (14,5). W stolicach najwięcej umiera w Paryżu (38), najmniej — w Londynie (14). W Rosyi najwięcej umiera w Niżnim Nowogrodzie (0,0347%), najmniej w Baku (0,0166%).

W Warszawie na 10 tys. mieszkańców umiera od gruźlicy 25 osób, gdy na wszystkie inne choroby zakaźne, razem wzięte, umiera tylko 20 osób. Z danych dla miast wywnioskować można, że gruźlica jest w nich stałą i dominującą chorobą zakaźną.

Przechodzimy teraz do sposobów walki z gruźlicą — jest to zakres działalności Ligi.

Trzy portrety umieszczono tu, jakby dla oddania czci wielkim pracownikom na polu tępienia gruźlicy. Są to portrety: Kocha — odkrywcy laseczników gruźlicy, Bremera i Detwejlera, twórców metody sanatoryjnej. Dalej widzimy cały szereg plakatów z przepisami hygienicznymi, pozwalającymi uniknąć zarażenia się suchotami; obrazki, ilustrujące sposoby, w jakich to zarażenie nastąpić może; w wielu egzemplarzach broszurę popularną o suchotach — oto są środki, któremi Liga szerzy wiadomości o gruźlicy i zapobieganiu jej. Na innej ścianie plan i fotografia sanatoryum, stworzonego przez Ligę w Puszczy Wodnej. To jeszcze jeden środek walki z gruźlicą.

Jak bardzo skuteczne jest leczenie sanatoryjne, wykazują następujące dane: na 12,255 suchotników, leczonych w sanatoryach, odzyskało całkowicie zdrowie 70,7%, częściowo mogło nadal pracować 17,1%, umarło 0,5%.

Na 12 tys. suchotników, leczonych w szpitalach, polepszenie nastąpiło w 69,7%, w 15,3% wypadków mamy wyzdrowienie, w 4,9% pogorszenie i w 0,8% nie znajdujemy żadnej zmiany.

Gdy się widzi te dane, doznaje się przykrości, nie znajdując tuż obok sprawozdań z sanatoryum Ligi.

Niestety nie mamy żadnych danych ani o rozwoju tej instytucyi, ani o zakresie jej działalności.

Musielibyśmy szukać tych danych w sprawozdaniach rocznych.

W interesie Ligi i jej celów leżałoby jaknajszersze popularyzowanie swej działalności i jej rezultatów.

Pomimo tych braków opuszczą się oddział Ligi z wdzięcznością dla instytucyi, która umiała pokazać na wystawie najgroźniejszego wroga zdrowia ludzkiego.

Hodowla i uprawa roślin.

Dwie są charakterystyczne cechy, znamionujące pokaz rolnictwa na wystawie kijowskiej.

Jedna, to widoczna abstynencya żywiołu polskiego, który jest reprezentowany i nielicznie, i jednostronnie. Druga—to pewna chaotyczność układu eksponatów.

Abstynencya polaków, to wynik pamiętnego szczucia antypolskich żywiołów, rezultatem czego wystawa nie daje dokładnego obrazu kultury rolnej naszego kraju.

Chaotyczność jest wynikiem wieloletnich trudności, uporczywie stawianych komitetowi przez naszą municypalność, przezwyciężenie których to przeszkód zbyt wiele zajęło czasu i pochłonęło energii niezmordowanemu twórcy wystawy p. Al. hr. Tyszkiewiczowi ze szkodą planowego i celowego urządzenia.

W rezultacie w pawilonie syndykatu cukrowniczego znajdujemy wyniki ciekawych doświadczeń nad kartoflami, a na wstępie do pawilonu uprawy roślin (polewodztwo) widzimy eksponaty pomocy naukowych, służących do wykładu zootechnii w humańskiej szkole rolniczej. Przytaczamy tylko dwie anomalie—znalazłoby się jednak ich więcej.

Wspominamy o powyższych defektach dlatego, że do błędnych wniosków doszedłby ten, ktoby na wystawę spoglądał jako na zbiór eksponatów niczem z sobą niepowiązanych i spontanicznie powstałych. Z powodu zaś wymienionych luk i wad rozmieszczenia, sprawozdawca ma ogromnie utrudnione zadanie powiązania dorywczo ujawnionych na wystawie cech kultury rolnej naszego kraju i wykazania istotnej genezy tych, czy innych form tej kultury.

Bo oto wystawa p. Cezarego Rytla, u samego wejścia do pawilonu uprawy roślin umieszczona, wzięta jako objaw spontaniczny i bez ścisłego związku z przemysłem cukrowniczym i rolnictwem kraju powstały, nawet dla specyalisty hodowcy zbytniego interesu pozornie nie przedstawia.

Preparaty i studya nad wolami korzenia burakowego, badania objawów albinizmu u tegoż buraka, fascyacyi, t. j. taśmowej budowy pędów nasiennych i t. p. na pierwszy rzut oka wydać się mogą badaniami suchego teoretyka, nie interesującego się zgoła praktycznemi zadaniami hodowli buraków cukrowych.

Tymczasem zgoła inaczej wyglądać będzie ta wystawa, jeżeli oglądający uprzytomni sobie, że państwo rosyjskie konsumuje przeszło półtora miliona pudów nasion buraka cukrowego, której to ilości co najmniej dwie trzecie produkowane jest u nas na Rusi.

Produkcyi tej niepodobna nazwać czysto krajową, bo olbrzymia większość nasion hodowanych u nas jest wyprodukowana z nasion zarodowych, matecznych, importowanych z zagranicy.

Potężne firmy zagraniczne, jak Rabethke i Giezecke, br. Dieppe, Schreiber, Vilmorin i inni mają w kraju swe filie, w których rozmnażają u plantatorów swe oryginalne nasiona macierzyste.

Plantatorowie pobierają tylko po rb. 2 kop. 20 do rb. 2 kop. 50 kop. za pud wyprodukowanych nasion, podczas kiedy za ryzyko, koszty handlowe i nasiona mateczne firma pobiera przeciętnie rb. 2 do rb. 2 kop. 50 od puda, sprzedając te nasiona po 4 rb. 50 kop., 5 rubli za pud i wyżej.

Takie zyski wydają się niepomiernie wielkie wielu ziemianom, bo nawet dyskontując koszty handlowe i ogólne, oraz ryzyko i t. p. na 80 kop. od puda suma zysku na jednym pudzie wypadłaby 1 rb. kp. 20 do 1 rb. 80 kop., a przy wyższych cenach i wyżej.

Podkreślam wyrażenie, że „suma zysku wypadłaby", ponieważ z tej sumy należy strącić wartość nasion matecznych, użytych do wyprodukowania jednego puda nasion zwykłych, siewnych.

A określenie wartości nasion macierzystych, wyhodowanych z całego szeregu pokoleń osobników starannie obserwowanych, analizowanych, fotografowanych i t. p., jest rzeczą niezmiernie trudną, zwłaszcza, że w rachubę tu wchodzi praca umysłowa hodowcy, której ująć ilościowo w liczbę godzin roboczych niepodobna, a której ocena na monetę bodaj czy da się uskutecznić.

Pomijając jednak ocenę słuszności zysków, jakie ciągną firmy zagraniczne z hodowli nasion buraczanych u nas, faktem pozostanie, że z tej racyi nie jeden milion płynie od nas za granicę, a każde usiłowanie, dążące do zatrzymania tej sumy w kraju na użytek rodaków, uważać należy za usiłowanie obywatelskie, godne tylko uznania.

Otóż p. Cezary Rytel, w szeregu artykułów drukowanych w pismach specyalnych polskich i rosyjskich, nie tylko dał wiele przyczynków do naukowego zbadania zagadnień hodowli, ale usiłował na zasadzie cyfrowych danych dowieść, że hodowla nasion macierzystych miejscowa, prowadzona na Rusi, może dać, a nawet daje rezultaty nie gorsze, niż taką hodowla, prowadzona za granicą.

A trzeba przyznać, że wielu, a nawet większość cukrowników z większem zaufaniem odnosi się do nasion produkowanych z matek zagranicznych, niż krajowych, znajdując potwierdzenia swego zdania w licznych doświadczeniach porównawczych osobistych, czy też zbiorowych.

Wyższość nasion zagranicznych ich zwolennicy tłumaczą jedni wyższym poziomem wiedzy fachowej hodowców zagranicznych, inni upatrują w tem wynik bardziej sprzyjających warunków klimatycznych, kultury i t. p.

Trzeba zaznaczyć, że zawodowi hodowcy nasion buraczanych nie odznaczają się wielomównością i nie nazbyt są skorzy do wykłada-

nia swych spostrzeżeń, a wymienione obserwacye i prace p. Rytla to nic co innego, jak dopatrywanie i wyszukiwanie cech dziedzicznych, które mogą korelować z cukrowością i plennością buraka, lub też te użytkowe cechy wykluczać.

Zawieszona śród eksponatów p. Rytla tablica zjawisk meteorologicznych, obserwowanych w ciągu jednego roku w Iwaszkowcach, gdzie są jego zakłady hodowlane znajdują, i w Magdeburgu, w okolicy którego najgęściej są rozsiane zakłady hodowlane niemieckie, wyraża ideę dominującą w umyśle hodowcy, że różnice klimatu nie są o tyle wielkie, aby nie podobna było osiągnąć identycznych rezultatów w obu miejscowościach.

Nie uważając się za powołanego do krytykowania, czy też popierania myśli i idei p. Rytla, nie mogę nie zaznaczyć, że dane jednoroczne, a zwłaszcza z epoki deszczowej, jaką przeżywamy, mogą nie być miarodajne.

Na zakończenie dodamy, że w Iwaszkowcach zakłada się hodowla róż (500 odmian) i kwiatów zimotrwałych.

Wystawa koni.

18-go b. m. w Kijowie nastąpi otwarcie wystawy koni.

Organizacya wystawy została powierzona założonej przez Komitet wystawy kijowskiej sekcyi hodowli koni, na czele której stanął p. W. Biełogorski. Aczkolwiek ściśle z Komitetem wystawy związana, wspomniana sekcya rozwijała swą działalność w zakresie bez porównania szerszym i wolniejszym niż inne sekcye, stąd też skutki jej prac i zabiegów w ostatecznym bilansie wystawy kijowskiej wypadnie rozważyć niezależnie od działalności naczelnego Komitetu.

Teren wystawowy rozciąga się w jednym z najbardziej malowniczych zakątków Kijowa, na stokach stromego brzegu Dniepru, pomiędzy ogrodem Pałacowym a Kupieckim. Wjazd na wystawę tworzy t. zw. „Piotrowska Aleja". Dzięki energicznej działalności komitetu wykonawczego i jej prezesa p. Biełogorskiego, powierzchnia rozpoczynającej się u wylotu Alei pochyłości zmieniła się obecnie nie do poznania: zamiast dzikich urwisk i wyrw w prawo i w lewo od wejścia prowadzą wygodne, szerokie drogi, miejscami tworzące obszerne place, na których rozmieściły się stajnie, pawilony, trybuny, restauracya etc.

Z terenu rozściela się iście czarujący widok na Dniepr i okolice.

Wobec bliskiego otwarcia wystawy na całym terenie panuje obecnie niezwykłe ożywienie: około 500 robotników, zatrudnionych pod kierunkiem inżynierów i architektów przy wzmacnianiu gruntu, sypaniu i wywożeniu ziemi, ubijaniu dróg i placów, wznoszeniu budynków, wysadzaniu kwietników i t. d.—pracuje bez przerwy we dnie i w nocy.

Eksponowane konie będą podzielone na trzy kategorye: wyścigowców, kłusaków i pociągowych.

Z polskich wystawców zadeklarowali swój udział w wystawie: hr. hr. Bniński, Ks Branicki, Wł. Branicki, J. Potocki, Ścibor-Marchocey, M. hr. Branicka, ks Lubomirski, ks. Sanguszko, pp. Budny, Domański, Jełowicki, Kowalski, Miłobędzcy, Olszewscy, Ostolski, Podhorski, Pieszozyński, Rakowscy, Potocki, Fryez, Jaroszyński.

Ogółem polskie stadniny wystawią: 137 wyścigowców i 6 kłusaków.

Podczas wystawy będą się odbywały posiedzenia II Wszechrosyjskiego zjazdu hodowców koni.

Z zakładów naukowych.

Uniwersytet. Aczkolwiek przyjmowanie podań od abituryentów zostało przez rektora uniwersytetu zamknięte w d. 10 b. m., jednakże podania, przesyłane pocztą są w dalszym ciągu przyjmowane.

Dotychczas wpłynęło blizko 2,000 podań, w tej liczbie z górą 500 od kandydatów żydów.

Podania i złożone przy nich dokumenty rozpatrywane są przez władze uniwersyteckie seryami. W pierwszej seryi rozpatrzono i przyjęto w poczet studentów 365 osób, w drugiej seryi, w dniu wczorajszym, przyjęto 213 studentów; razem 578 osób wyznań chrześcijańskich.

Liczby studentów-polaków określić trudno ze względu na brak na razie danych statystycznych, które można będzie zestawić dopiero po zamknięciu listy przyjętych studentów.

Podań od kandydatów-żydów wpłynęło niezwykle dużo, bo około 500, co się tłómaczy tą okolicznością, że w roku bieżącym kandydaci-żydzi będą przyjmowani na zasadzie losowania; przeto ci żydzi, którzy mając gorsze świadectwa dojrzałości w roku ubiegłym odpadli przy konkursie, — w tym roku powtórnie próbują szczęścia przy losowaniu.

Przyjętych dotychczas 578 studentów-chrześcijan podzielono pomiędzy fakultetami w następujący sposób: na medycynę zapisano 120 studentów, na prawo — 197, na wydział historyczno-filologiczny — 65, na fizyko-matematyczny — 100.

Następna serya studentów, po rozpatrzeniu dowodów złożonych, będzie przyjęta w dn. 19 b. m. Kancelarye uniwersyteckie otwarte są w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10 rano do 3 po południu.

Politechnika. Do listy uczestników egzaminów konkursowych w tym roku wpisała kancelarya politechniki 929 abituryentów. Lista podzielona jest na cztery grupy: do pierwszej należą abituryenci o nazwiskach od A do D (podług alfabetu rosyjskiego), do drugiej od E do K, do trzeciej od L do P i do czwartej od R do końca alfabetu.

Egzaminy rozpoczynają się d. 16 sierpnia o godz. 10 rano. Obecnie kancelarya wydaje abituryentom bilety wejścia.

Wyższe kursy żeńskie. Podania o wstąpienie na kursy napływają w dalszym ciągu. Obecnie liczba ich przewyższyła już liczbę wakansów, których jest na wyższych kursach około 1,000. W żeńskim instytucie medycznym przewidywany jest konkurs matur.

Bez maski.

Nie tacy wprawdzie walczyli ongi pod Grunwaldem, ale tacy właśnie sprzedawali przed laty żywe ciało Polski kawałkami.

Duchowe potomstwo Ankwiczów nie wygasło, skarlało tylko i... poznański Bazar na przyjęcie Wilhelma II dekoruje.

Czy do tych „panów" dekoratorów zastosować można wyraz:—„podłość"?...

Stanowczo nie. Wysoki diapazon pogardy nie byłby tu na miejscu...

Bez ankwiczowskich sznurów!...

Są to ludzie nikczemnie tylko mali, zera moralne, których na szczerość nie stać, którym do otwartego zaprzaństwa odwagi brak.

Poprostu:—serca w trzęsących się ze strachu nogach, trzewia w piersi i czoła z miedzi.

Lokaje wobec pruskiej siły fizycznej, nadęte pęcherze wobec społeczeństwa własnego, które nie wywłaszcza i szarż dworskich nie rozdaje.

Uważają siebie za elitę...

Ano bywa elita... wszelaka.

Tego rodzaju kamer-szlachtę bez żalu almanachowi krzyżackiemu ustąpić jesteśmy gotowi.

Czarny Jegomość.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 14 (27) Euzebiusza K.
Jutro 15 (28) Wniebowzięcie N. M. P.

Wschód słońca o godz. 5 m. 06.
Zachód słońca o godz. 6 m. 56.
Długość dnia godz. 13 m. 50

Kalendarzyk Historyczny.

27 sierpnia n. st.

Roku 1764. Na polach pod Wolą zbiera się ostatni sejm elekcyjny Rzeczypospolitej.

— **Przed zjazdem ubezpieczeniowym.** W dniu wczorajszym odwiedził redakcyę naszą prezes „Warszawskiego T-wa wzajemnych ubezpieczeń szyb" p. Marcin Osmała, znany w Warszawie działacz społeczny, przybyły w charakterze delegata na I szy zjazd przedstawicieli instytucyi ubezpieczeń wzajemnych, jaki ma się odbyć w Kijowie.

Zjazd rozpocznie się w nadchodzącą niedzielę i trwać będzie dni osiem. P. Osmała przygotował rzeczowy referat, którym zainteresowały się szersze koła naszych ubezpieczeniowców.

— **Popularna czytelnia i wypożyczalnia książek.** Proszą nas o poinformowanie szerszej publiczności, że po półtoramiesięcznej przerwie spowodowanej odnawianiem lokalu popularna czytelnia i wypożyczalnia książek p. L. Górskiej (ul. Bulwarno-Kudriawska N 34, wejście od ulicy) znowu otwartą została do użytku publiczności.

Czytelnia i wypożyczalnia otwarta jest codziennie od godz. 5 ej po poł. do 8-ej wieczorem, a w dnie świąteczne od 2 ej do 5-ej po poł. Opłata miesięczna za wypożyczanie książek wynosi 20 kop. Biblioteka jest zaopatrzona w znaczną ilość nowości beletrystycznych polskich, czytelnia zaś w pisma codzienne i ilustracye miejscowe i warszawskie, które są w czytelni ku bezpłatnemu użytkowi publiczności.

— **Zawieszenie widowisk.** Dziś w wigilię uroczystego święta wszelkie zabawy i widowiska zostały zawieszone.

— **Zjazd przeciwepidemiczny.** Podczas zjazdu przeciwepidemicznego, który odbywać się będzie w Kijowie od dnia 16 do 25 b m między innymi wygłoszą referaty pp. Igumnow o „Ziemstwie i kasach szpitalnych", Jakowlenko—„O zadaniach prac epidemiologicznych i o możliwości ich urzeczywistnienia przy współczesnych warunkach medycyny ziemskiej i t. d. Otwarcie zjazdu nastąpi w piątek o godzinie 1-ej po południu w gmachu uniwersytetu, następnie posiedzenia odbywać się będą w muzeum pedagogicznem.

Komitet organizacyjny w przewidywaniu licznego zjazdu zorganizował biuro mieszkaniowe dla uczestników, które posiada już adresy 224 wolnych mieszkań.

— **Nadzwyczajne gubernialne zgromadzenie ziemskie.** Na gubernialnem zgromadzeniu ziemskiem dn. 3 września oprócz wyborów posła do Rady Państwa rozpatrywane będą kwestye następujące: zwołanie zjazdu w kwestyi ulepszenia finansów ziemskich, zatwierdzenie projektu gmachu ziemstwa, przeprowadzenie w gubernii sieci telefonicznej, opodatkowanie na rzecz ziemstwa nieruchomości kolejowych oraz parę spraw drobnych.

— **Order.** Najwyżej zezwolono prezydentowi miasta Kijowa H. Djakowowi na przyjęcie i noszenie heskiego orderu Filipa Wspaniałego.

— **Przeciwko syndykatom.** Zgodnie z uchwałą rady miejskiej prezydent miasta zwrócił się za pośrednictwem gubernatora do rady ministrów z prośbą o przedsięwzięcie środków przeciwko podniesieniu przez syndykaty cen węgla kamiennego i materyałów budowlanych oraz o pozwolenie na dowóz bez cła powyższych artykułów z zagranicy.

— **Dymisya.** Główny architekt miejski inż. A. Krywoszejew na własną prośbę został uwolniony z zajmowanego stanowiska.

— **Jubileusz pułku.** Dziś z powodu jubileuszu 9 pułku huzarów po nabożeństwie w soborze Sofijowskim, na placu Sofijowskim odbędzie się rewia wojskowa.

— NA OBYCZAJE CUKIERNIANE, panujące w cukierniach i kawiarniach kijowskich uskarża się nam jeden z rodaków, przebywający od pewnego czasu w Kijowie, a zamieszkały stale w Galicyi. Gość nasz twierdzi, że kelnerzy w pierwszorzędnych kawiarniach kijowskich bardzo niedbale, jakby z łaski obsługują gości i niechętnie traktują 5-cio kopiejkowe napiwki, stanowiące często do 50 proc. ogólnego rachunku.

Poza tem, na werandzie pierwszorzędnej cukierni na Kreszczatyku, która w pewnych porach dnia zamienia się na krzykliwą giełdę, zabroniono w oddziale „dla dam" zajmować miejsca pojedyńczym mężczyznom (o ile nie są oficerami). Natomiast półświatek, w towarzystwie różnych „szajgeców", rozpiera się swobodnie po wszystkich stolikach i nadaje ton cukierni giełdowej...

Czasby już był najwyższy, aby hałaśliwą giełdę w cukierni wspomnianej ukrócić, chociby na czas licznych w obecnej dobie zjazdów gości zagranicznych.

— W SPRAWIE ZABÓJSTWA NA PRIORCE. W ciągu dnia wczorajszego policya dokonała szeregu nowych rewizyi oraz prowadzi dalsze badania i poszukiwania w tej sprawie.

Aresztowano jedną ze służących Oguzów. Oprócz niej aresztowanych jest 8 osób.

Wczoraj w południe w szpitalu Aleksandrowskim dokonano sekcyi zwłok E. Oguzowej. Z czaszki wyjęto kulę z rewolweru „Buldog." Podczas wczorajszej operacyi w lecznicy Nejsztube podobną kulę wyjęto z nogi M. Oguza.

Małżonkowie widocznie zostali ranieni przez tego samego zbója.

Pogrzeb Oguzowej odbędzie się dziś.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W d. № 21 przy ul. Stołypinowskiej wskutek rozstroju nerwowego targnęła się na życie żona inżyniera E. P. Pogotowie udzieliło pomocy lekarskiej.

Wczoraj w d. Nr. 70 przy Bulw.-Bibikowskim zażył trucizny Wł. G., b. aktor.

W d. Nr. 64 przy ul. Prozorowskiej usiłowała odebrać sobie życie Marya W. z zawodu krawcowa.

W obu wypadkach Pogotowie uratowało desperatów i odwiozło ich do szpitala Aleksandrowskiego.

— ŚMIERĆ NA PRZYSTANI. Na przystani na Dnieprze zmarła nagle 60-letnia staruszka Dmitriewa. Zwłoki odesłano do prosektoryum.

— PRZEJECHANA PRZEZ SAMOCHÓD. Na szosie Świątoszyńskiej samochód przejechał M. Kowalską. Silnie potłuczoną K. odwieziono tramwajem do miasta, a następnie w karetce Pogotowia do szpitala.

— O GRZECZNOŚĆ. Przechodząca po ulicy Mar.-Błagowieszczeńskiej publiczność widząc znęcającego się nad koniem woźnicę, zwróciła się do stójkowego Iwankowa, by położył kres podobnemu obchodzeniu się z koniem. Stójkowy nie tylko nie uważał za stosowne uczynić zadość słusznemu żądaniu, lecz odpowiedział w bardzo niegrzeczny sposób. Policmajster skazał stójkowego I na 5 dni aresztu, przypominając, że funkcyonaryusze policyi obowiązani są zawsze zachowywać się grzecznie w stosunku do publiczności.

— TOPIELEC. Szeregowiec Cybienko kąpiąc się na koniu w Dnieprze wprost Ławry, natrafiwszy na głębokie miejsce, utonął razem z koniem.

— NOŻOWNICTWO. Na zaułku Padwalnym na przechodzącego Draczewa napadł chuligan i zadawszy mu nożem uderzenie w głowę zbiegł. D. udzieliło pomocy Pogotowie.

— POŻAR NA PADOLE. W d. № 4 przy ul. Mirnej wybuchł na poddaszu pożar. Przybyłe dwa oddziały straży ogniowej ogień stłumiły.

— KRADZIEŻ. W d. Nr. 40 przy ul. Funduklejowskiej z miesz. Lubimowa skradziono rzeczy wartości 500 rb.

— TRUP. W posesyi № 1 przy ul. Tatarskiej znaleziono rozkładający się trup dziecka. Zwłoki odesłano do prosektoryum.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 13 (26) sierpnia 1913 r.

	g. 7 z rano	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. [illegible]	18,7	2[illegible],8	17,0
Barometr przy 0° w mm.	746,7	74[illegible],9	746,2
Stop. wilgotności w proc.	96	[illegible]	94
Kier. i szybk. wiatru (wmm.)	Płn,	Płz,	PłnWs
Chmur. wedł. 10-stopn. syst.	10	4	10
Ilość opadów w mm	0,3	—	2,6

	od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.
Najw. temper. powietrza w ciągu doby	20,1
Najniższa	16,8
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	20,8
Wielol. przed. temp. pow. w ciągu doby	179,4

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Deszcze spadły miejscami w pasie zachodnim i na skrajnym wschodzie Rosyi Europejskiej. Temperatura wyższa od normalnej we wszystkich rejonach.

Pogoda przewidywana: ciepło we wszystkich rejonach, deszcze miejscami na skrajnej północy, burze w dorzeczu dolnego Dniepru i Donu.

W Kijowie: ciepło, możliwa burza.

Z teatru i muzyki.

Teatr Polski.

Dramat „Lilje", który się ukaże w sobotę na otwarcie sezonu w Teatrze Polskim, jest dziełem młodego, lecz rokującego najświetniejsze nadzieje autora Ludwika Hieronima Morstina; obiegł już prawie wszystkie sceny polskie, jednając sobie wszędzie niezwykłe powodzenie. „Lilje" powstały na tle znanej powszechnie Mickiewiczowskiej ballady p. t. „Pani zabiła pana".

Niezwykle trudną rolę „Pani"—dyrekcya powierzyła utalentowanej artystce p. K. Żbikowskiej, która na naszej scenie ukaże się po raz pierwszy. W główniejszych rolach męskich wystąpią pp. Rychłowski, Tatarkiewicz, Zdyszewski, Kiernicki, Bogusławski i in.

Na niedzielę dyrekcya zapowiada niezwykle interesującą burleskę w 3 aktach Br. Winawera p. t. „Losy Europy". Przezabawna ta satyra obfituje w mnóstwo ciętych, a zarazem wesołych scen, które pobudzają widza do bezustannego śmiechu.

W „Losach Europy" poraz pierwszy na scenie teatru kijowskiego zaprezentuje się p. M. Biskupska.

W przygotowaniu „Wesele" St. Wyspiańskiego, które dane będzie na trzecie przedstawienie, oraz głośna komedya lekka z angielskiego, p. t. „Mąż z loteryi", która przed miesiącem nie schodziła czas dłuższy z repertuaru teatru Nowego w Warszawie.

PRZYJECHALI DO KIJOWA.

Hotel Continental: pp. A. Terski, T. Terska, S. Sztejnberg, A. Sarabżeść, J. Jakowenko, M. Jakowenko, Wł. van Krug, van Kaufman, N. Banow, F. Abramowicz, K. Podolski, R. Lewewicz.

Grand-Hôtel: pp. K. Geldmacher, W. Wendler, H. Penfold, H. Pucis, H. Skot, J. Emeri, A. Kurtis-Dżorden, H. Goward.

Hôtel François: pp. St. Czekański, A. Bezobrazow, O. Bachmacka, S. Walendorf, S. Judin, A. Portugałow, P. Tarusin, M. Korobow, M. Archipowicz, G. Perlasman, A. Tihow, W. Syryczew, St. Podhorski, J. Gałkowski, E. Żelichowski, T. Golder Egger, M. Ger, N. Gubieszowa, N. Ogniewa, P. Ogniew, L. Gubieszow, L. Straus, W. Zwolski, Wł. Giński, G. Bortnowski, K. Rejer.

Hotel Ermitage: pp. D. Kuczin, Wł. Litwinow, W. Piotrowski, W. Piotrowska, P. Krzycki, Wł. Issajewicz, O. Sudijenko, A. Kuczyński, W. Chybiński, H. Belke, A. Udalcowa, W. Władimirow, I. Prusakiewicz, L. Kostecki, M. Kałaczew.

Hotel Kładynówka: pp. J. Szulc, M. Kowalenko, A. Miedwiediew, F. Tiger, D. Plechin, D. Marin, K. Prokopowiczowa, E. Fiedotowowa, H. Hofman, H. Faszten, T. Głuszanowski, A. Wasin, O. Jakowenkowa, A. Mołdawska, O. Sokołowska, M. Suchomlinowowa, S. Pomirowski, M. Antonowiczowa, P. Sumcharow, M. Babkin, M. Wygran, M. Bronicki, J. Uziembło, H. Niekrasowowa.

Hotel Praga: pp. Gł. Sziszkinowa, A. Zarwa, J. Knotek, W. Matwiejewowa, A. Szołochow, R. Szpraner, M. Bogolubow, L. Sawicka, J. Martinek, A. Tyska, A. Bekkerowa, E. Wieliczko, A. Gurinow, J. Klassen, W. Pawłowski, Wł. Kozielkin, W. Albrund, M. Oniszczuk, M. Burinow, P. Uszakow, St. Zagórski, K. Antoszewski, E. Goldarbajter, M. Szołochow, M. Rozenblat.

Hotel Kané: pp. St. Piotrowski, Gr. Limarenko, L. Dziarski, P. Karasiew, M. Wasilczenko, J. Romanowska, M. Wołdankowski, P. Rynskow, F. Dulué.

Hotel Universal: pp. E. Szoblach, M. Gurarij.

Palast-Hôtel: pp. M. Zielińska, A. Ejsmont, M. Martinson, M. Ananow, St. Płonna, O. Płonna, I. Płonna, Z. Szymankiewicz, D. Szeinewit, J. Goldman, J. Wajnberg, G. Fradkin, B. Grufersman, A. Oberdorfer, A. Oberdorferowa, J. Mostowoj, O. Natanson.

Hôtel Imperial: pp. L. Liprzyc, Z. Pisarewski, G. Lewit, E. Mogilewicz, E. Busel, W. Małyszkin, A. Bersztejn, J. Berland, W. Morew, P. Szrajbman, E. Turinowa, D. Kalichman, A. Frenkel, D. Lagutin, L. Majzlin, M. Mejerowicz.

Hotel Rosya: pp. M. Borowoj, Z. Czerska, Wł. Żelazowski, M. Kulga, A. Potapenko, T. Kramarenko, A. Kuroczka, J. Czarnowski, A. Malutina, L. Sawojski, J. Safronowowa, D. Elfimowowa, J. Kurtow, F. Laszenko, M. Aleksiejew, N. Bejzym, J. Oniszczenko, Z. Wiśniewski, St. Legat, P. Wodowozow, A. Korniewski, A. Własienko, K. Licholetowa, A. Procenko, A. Daraganowowa, E. Kozacki, S. Aerijanc.

ZE SPORTU.

Święto lotnictwa.

Przy końcu bieżącego miesiąca ma być urządzone w Kijowie „święto lotnictwa". W projekcie programu, jaki opracowują stowarzyszenia lotnicze kijowskie, uwzględniona jest wycieczka lotników do miejscowości Trojeszczyn (w górze rz. Dniepru). Wycieczkę lotników ma poprzedzić wycieczka publiczności na statkach parowych.

W Trojeszczynie nad obszernymi i równymi polami, stanowiącymi naturalny aerodrom, mają być wykonane wzloty popisowe, w których wezmą udział piloci lotnicy, lotnicy wojskowi i lotnicy-amatorzy.

W drodze powrotnej do miasta publiczności mają towarzyszyć lotnicy, którzy w dalszym ciągu lecąc nad statkami, wykonywać będą ewolucye w powietrzu.

Będzie to pierwsza tego rodzaju wycieczka i publiczny popis kijowskich stowarzyszeń lotniczych, wśród których od pewnego czasu zauważyć się dawała pewna ospałość.

Wzloty.

W niedzielę, około godz. 7-ej wieczorem zakończony został przelot Kijów - Oster. Na aerodromie na Syrcu wylądował pierwszy porucznik Niesterow, a wkrótce po nim dwaj inni uczestnicy przelotu, porucznicy: Peredkow i Tkaczew. Grupująca się publiczność na balkonach i ulicach miasta z ciekawością obserwowała przelot lotników wojskowych, na spotkanie których wyruszył na swym aparacie „Vandóe" pilot-lotnik, p. A. Świesznikow, który w ewolucyach napowietrznych dosięgał 750 metrów wysokości. Popisy śmiałka-lotnika, gdy w niezwykle ostrych zwrotach wirował w przestworzach, wprawiały w podziw mieszkańców naszego miasta i publiczność wystawową. Dla tej ostatniej ukazanie się p. Świesznikowa nad terenem wystawy było prawdziwą atrakcyą. Na wzlotach był obecny lotnik-konstruktor, p. J. Sikorski.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Sprawy bałkańskie.

Wiedeń (AP). Delegacya organizacyi macedońsko-bułgarskich przyjęta została przez naczelnika wydziału ministerstwa spraw zagranicznych i doręczyła mu memorandum, wyszczególniające życzenia i skargi macedończyków.

Rzym (AP). Albański minister spraw zagranicznych Mufid-bey zakomunikował przedstawicielom prasy, iż celem jego obecności we Włoszech oraz odwiedzin San Giuliano jest obrona interesów albańskich przy określaniu przez komisyę międzynarodową południowej linii granicznej w celu pozostawienia Albanii wilajetu Argiro Castro. Mufid-bey oznajmił, iż jeżeli przyjęcie w Wiedniu, dokąd wyjeżdża on w tych dniach, będzie również przyjazne, jak przyjęcie przez San-Giuliano, to można żywić nadzieję na pomyślne załatwienie kwestyi albańskiej.

Wiedeń (AP). „Zeit" donosi, iż ambasador włoski Awarna rozmawiał z Berchtoldem w kwestyi bałkańskiej, głównie zaś w sprawie uregulowania granic Albanii. Ambasador turecki, który miał w piątek długą rozmowę z Berchtoldem, został ponownie zaproszony do ministerstwa spraw zagranicznych.

Z Rumunii.

Bukareszt (AP). Ukaz Najwyższy, zezwalający na odprawianie nabożeństw w Besarabii w języku mołdawskim, wywarł tutaj jaknajlepsze wrażenie. Gazeta „Europa" porównuje ten rozkaz z bullą, ograniczającą swobodę kościoła rumuńskiego w Austro-Węgrzech.

Z Serbii.

Białogród (AP). Król w obecności Paszicza przyjął na uroczystej audyencyi posła rumuńskiego, który doręczył królowi order Karola Pierwszego oraz własnoręczne pismo króla rumuńskiego.

Białogród (AP). Przybył tu Wukoticz w celu ostatecznego porozumienia się w kwestyi wytknięcia granicy serbsko-bułgarskiej. Sfery poinformowane utrzymują, że kwestya ta rozstrzygnięta zostanie bez trudności.

Białogród (AP). „Pressbureau" donosi: „Przybyła tu komisya międzynarodowa w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie okrucieństw na Bałkanach, jak również zbadania następstw ekonomicznych wojny. Serbia, która doznała wielu okrucieństw ze strony swego przeciwnika, pozwoliła na prace komisyi, lecz zażądała usunięcia z jej składu Milukowa ze względu na jego stronnicze i wrogie usposobienie względem narodowości serbskiej. Wobec tego jednak, że pozostali członkowie komisyi wyrazili solidarność z Milukowem, komisya nie może liczyć nadal na poparcie Serbii. Rząd serbski poczynił niezbędne zarządzenia, aby komisya mogła wyjechać do Saloniki".

Z Bułgaryi.

Sofia (AP). Wojska tureckie zajęły Siumiildżinę i Mustanli. Wobec pogłosek, rozsiewanych przez turków o pertraktacyach turecko-bułgarskich w kwestyi Tracyi, bułgarska agencya telegraficzna donosi, że Noczewiczowi i Daczewowi nie udzielano nigdy pełnomocnictw do prowadzenia tego rodzaju pertraktacyi.

Sofia (AP). 43 greków, w tej liczbie 14 mieszkańców Ksanti i 29 mieszkańców Kawalli z biskupem tego miasta na czele, aresztowani na początku wojny, jako podejrzani o szpiegostwo, i sprowadzeni do Bułgaryi, zostali obecnie wypuszczeni na wolność i powracają do kraju.

Sofia (AP). Prasa ze współczuciem odzywa się o Albanii: „Wieczerna Poszta", omawiając znaczenie wydanego w Wiedniu bankietu macedońsko-albańskiego, podkreśla wspólność interesów narodów albańskiego i bułgarskiego. Gazeta wskazuje na bankiet, jako na początek związku bułgarsko-albańskiego.

Niemieckie uroczystości.

Kelheim (AP). Odbyły się uroczystości z powodu setnej rocznicy wypadków 1813 roku. Książę regent bawarski, spotykając na dworcu kolejowym książąt związkowych oraz cesarza Wilhelma, wygłosił przemówienie, które zakończył słowami: „Jeżeli zagranicą liczą na brak solidarności pomiędzy poszczególnymi częściami monarchii, to się gorzko zawiodą". Cesarz Wilhelm wygłosił w odpowiedzi mowę, w której podkreślił znaczenie uroczystości.

Po uroczystym obiedzie cesarz Wilhelm wraz z księciem-regentem wyjechał do Poznania.

Zamordowanie zakonnicy.

Rzym (AP). W pobliżu Porta Pia znalezione zostały zwłoki zamordowanej mniszki z zakonu Zbawiciela.

Kongres kooperacyjny.

Glasgow (AP). Otwarto dziewiąty międzynarodowy kongres kooperacyjny. W kongresie bierze udział 600 delegatów, reprezentujących 20 milionów kooperatystów. W mowie powitalnej Grey zaznaczył widoczny wzrost międzynarodowego ruchu kooperacyjnego.

Echa katastrofy w Pola.

Pola (AP). W pogrzebie admirała Lanniusa uczestniczyli przedstawiciele monarchów austryackiego i niemieckiego, arcyksięcia Franciszka-Ferdynanda oraz cała załoga i ludność miasta.

Narada.

Paryż (AP). Pichon przyjął przybyłego tu Delcasse'go i odbył z nim długą naradę.

Katastrofa kolejowa.

Krojanki (Prusy Zachodnie) (AP). O g. 11 rano, z powodu złamania się osi, wykoleił się i przewrócił przechodząc przez stacyę wagon pociągu pośpiesznego Królewiec—Berlin. Jeden pasażer — zabity, 2 ciężko ranni, 10 — lekko.

Wojna domowa w Chinach.

Szanchaj (AP). Donoszą, iż Nankin z rana kapitulował. Awangarda wojsk rządowych wkroczyła do miasta.

W ostatnich dniach było po obu stronach wielu zabitych i rannych. Zburzono liczne części miasta bombardowaniem z Pukou i Góry Purpurowej.

Przybyły nowe posiłki do Wuzunu.

Z Japonii.

Tokio (AP). Przybył intendent główny, generał Szuwajew.

Tokio (AP). „Jorodzu" oświadcza, że Japonia nie ma zamiaru występować z polityką czynną w Mandżuryi południowej, lecz dąży jedynie do zabezpieczenia interesów ekonomicznych w drodze zbliżenia z Koreą. W tym celu obniżono taryfę celną pomiędzy Koreą a Mandżuryą, otwierane są filie koreańskiego banku rządowego oraz rozciągana jest działalność czynnego obecnie w Korei T-wa wschodnio kolonizacyjnego na Mandżuryę południową.

Tokio (AP). Ogłoszono zniżoną taryfę telegraficzną dla depesz zagranicznych, obowiązującą od dnia 19-go września. Przesłanie jednego wyrazu z Japonii i Sachalinu południowego przez Władywostok lub Kiachtę do Rosyi azyatyckiej kosztuje obecnie 64 centy, do europejskiej zaś – 80.

Zaproszenie.

Ischl (AP). Ambasador Giers, przyjęty przez cesarza na audyencyi półtoragodzinnej, złożył zaprosiny Najjaśniejszego Pana na mające się odbyć z powodu odsłonięcia pomnika „Bitwy narodów" w Lipsku poświęcenie kaplicy rosyjskiej.

Stany Zjednoczone a Meksyk.

Meksyk (AP.) Odjechał delegat prezydenta Stanów Zjednoczonych Lind. Rokowania prowadzone przezeń z rządem meksykańskim nie zapewniły możliwości ustępstw ze strony Meksyku. Według pogłosek, Huerta powołał oficerów rezerwy.

Z lotnictwa.

Wenecya (AP.) Sterowiec wojskowy „P. 4", który się wzniósł o g. 12 m. 45 po północy w Vigna-di-Valle, w pobliżu Rzymu, wylądował w pobliżu hangaru Campeltona o g. 10, przebywając bez przerwy w ciągu 10 godzin drogę, którą ekspres przebywa w ciągu 11 godzin.

Londyn (AP.) Hucker o g. 8 m. 5 rano przy sprzyjającej pogodzie odleciał na wodnopłacie z Landel'u.

Z Dalekiego Wschodu.

Mukden (AP). Ulegając żądaniom władz chińskich, japończycy wydalili z Dalnego agentów rewolucyonistów Nau-Myń-Tań i Suń-Cze-Czy. Agitowali oni wśród wojska chcąc wywołać powstanie i ogłosić niepodległość Mandżuryi. W związku z powyższem za zgodą administracyi japońskiej agenci chińscy dopuszczeni zostali na terytoryum kolejowe. Na skutek rozporządzenia z Pekinu zamknięte zostały kluby oraz redakcye pism Mandżuryi nacyonalistycznej.

Charbin (AP). Na placu pomiędzy miastem i koszarami o godz. 11-ej wiecz. ośmiu uzbrojonych chunchuzów napadło na kapitana Chodowieckiego. Strzelając z rewolweru Chodowiecki zranił jednego chunchuza. Pozostali zbiegli zabrawszy z sobą rannego.

Z ruchu strajkowego.

Łódź (AP). Wznowiono pracę we wszy-

stkich wydziałach fabryki Tow. akc. „Poznański". Strajk na fabrykach łódzkich został ukończony.

Londyn (AP). 1,500 robotników pracujących na rządowej stacyi elektrycznej, przyłączyło się do strajku malarzy i zawiesiło pracę. Strajk się wzmaga. Zachodzi obawa, że przyłączy się doń 200 tys. pracowników z różnych gałęzi budownictwa.

Napad na pociąg.

Lwów (AP). W Sichowie napadło w nocy na pociąg osobowy 20 rozbójników, zatrzymali pociąg, związali maszynistę i otoczyli wagon pocztowy. Urzędnicy zamknęli wagon z wewnątrz. Rozbójnicy po 30 strzałach zbiegli nie wyrządzając szkody.

Cesarz Wilhelm w Poznaniu.

Poznań (AP). W obecności pary cesarskiej i księcia-regenta bawarskiego odbyła się rewia 5 korpusu armii z udziałem 6 aparatów lotniczych.

Różne.

Haga (AP.) Utworzenie gabinetu polecone zostało Kortiwan-der-Lindenowi. Gabinet został już utworzony. Mianowanie nowych ministrów nastąpi po zakończeniu uroczystości z powodu poświęcenia „Pałacu pokoju".

Buenos-Ayres (AP). W Limie wydano rozkaz aresztowania 32 osób, oskarżonych o okrucieństwa w Putumajo.

Bilbao (AP). Para królewska zwiedziła niemiecki okręt „Hanza". Krol Alfons przy śniadaniu wzniósł toast na cześć floty niemieckiej.

Baku (AP.) Otrzymawszy częściowe zadośćuczynienie swym żądaniom, przystąpili do pracy w okręgu bałachańskim robotnicy towarzystwa kaspijskiego w liczbie 1100, tow. „Eka"—14, zakładów mechanicznych i warsztatów „krugowoje towariszczestwo"—51, Bejple—22, Aramazd—30, w Bibi-Ejbatie towarzystwa rosyjskiego—80.

Petersburg (AP.) Francuska misya wojskowa wyjechała do Moskwy.

Nowoczerkask (AP.) Zanotowano podejrzany wypadek zasłabnięcia na dżumę w futorze Czuwilewie okręgu dońskiego. Ustalono obecność mikrobów dżumy.

Tyflis (AP.) W klasztorze Szu...skim w powiecie telawskim zabity został przez niewiadomych sprawców mnich Grzegorz, znajdujący się w klasztorze pod dozorem.

Petersburg (AP). Ogłoszono o przedłużeniu terminów specyalnych pełnomocnictw udzielonych namiestnikowi Kaukazu względem całej floty handlowej, kursującej po morzu Kaspijskiem, oraz ochrony wzmocnionej w gradonaczalstwie bakińskiem.

Petersburg (AP). Na mocy art 87 praw zasadniczych, zezwolono konsumentom wszystkich kategoryi na wolny od cła wwóz nafty z zagranicy do dn. 15 grudnia 1913 r.

Moskwa (AP). Przybyła francuska delegacya wojskowa. Generał Joffre wyraził ubolewanie z powodu, że w braku czasu nie może przyjąć zaprosin kolonii francuskiej na bankiet, ponieważ uprzednio przyjął zaproszenie swych kolegów, wojskowych rosyjskich w Moskwie.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 13 (26) sierpnia 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg kr.	215 40
dłg	215 35
Kurs wekslowy na Petersburg nad dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	100 10
4% renta państwowa 1894	91 80
Rosyj. bilet kredyt. 100 rb	215 40
prywatne	5%
Usposobienie małoczynne.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg	
Cena najniższa	264 875
Cena najwyższa	266 875
4% rent państwowa 1894 r.	92 60
5% pożyczka 1906 r.	100 3[illegible]
pożyczka rosyjska 1906 r.	105 50
Dyskonto prywatne.	3[12]/16
Usposobienie mocne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	100
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	103[12]
Usposobienie spokojne.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	100¾
4½% pożyczka rosyjska 1909.	—.—
Bruksela—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103 15

Z ostatniej chwili.

Zabiegi Turcyi.

Paryż (Wł.). Turcya chce zaciągnąć pożyczkę za pośrednictwem Ameryki. Francya agituje przeciwko temu i sama odłożyła zawarcie pożyczki do czasu spełnienia uchwał traktatu londyńskiego.

Grecy w Albanii.

Ateny (Wł.). Grecy zajmują Albanię południową według ułożonego planu.

Z Serbii.

Wiedeń (Wł.). „Zeit" donosi, że gabinet Paszicza ustąpi w październiku skutkiem nieporozumień z kołami wojskowemi.

Niepodległa Albania.

Wiedeń (Wł.). „Allg. Ztg." pisze, że księstwo Albania będzie niepodległe.

Z prasy rumuńskiej.

Bukareszt. (Wł.) Pisma inspirowane przemawiają za zwrotem Adryanopola Bułgaryi.

Narada.

Konstantynopol (Wł.) Naczewicz konferował dłuższy czas z ambasadorem austryackim. Naradzie tej przypisują doniosłe znaczenie.

Przeciwko Milukowowi.

Białogród (AP). W nocy na d. 13 sierpnia grupa uczniów w hotelu „Moskwa" zbliżyła się do stołu, przy którym siedział Milukow, odczytała jego artykuły przeciwko Serbii i zaproponowała mu, jako jawnemu wrogowi narodu serbskiego, niezwłoczne opuszczenie Serbii. Grupa młodzieży powiększyła się i Milukow musiał wyjść. Dn. 13 sierpnia Milukow i pozostali członkowie komisyi międzynarodowej wyjechali do Saloniki.

Białogród (Wł.) Paszicz nie przyjął Milukowa.

Zaprzeczenie.

Petersburg (Wł.). Poselstwo bułgarskie kategorycznie zaprzecza pogłoskom o bezpośrednich rokowaniach z Turcyą, oświadczając, iż Bułgarya trwa w nadziei, że mocarstwa zniewolą Turcyę do poddania się uchwałom konferencyi londyńskiej

Zatarg Stanów Zjednoczonych z Meksykiem

Waszyngton (Wł) Stosunki z Meksykiem znacznie się pogorszyły. Huerta odpowiedział w tak wrogim tonie, iż załagodzenie sytuacyi jest nader trudne.

Z Poznańskiego.

Poznań (Wł.). Gazety polskie zamieściły ostre artykuły przeciw biorącym udział w uroczystościach z powodu przyjazdu ces. Wilhelma i ogłosiły nazwiska osób wchodzących do zarządu Bazaru.

Choroba prof. Maleckiego.

Lwów (Wł.). Stan zdrowia prof. Maleckiego budzi obawy.

Katastrofa lotnicza.

Paryż (Wł.). Porucznik Sausever z mechanikiem spadł podczas wzlotu z wysokości 200 metrów. Obaj lotnicy zabici. Maszyna zdruzgotana.

Kradzież na okręcie.

Londyn (Wł.). W kabinie okrętu wojennego rozbito kasę i skradziono 9 000 rb.

Ustąpienie Hoetzendorfa.

Wiedeń (Wł). W kołach wojskowych krąży pogłoska, że szef sztabu Hoetzendorf ustąpi.

Eksportacya zwłok.

Odesa (AP.) Odbyła się eksportacya na dworzec kolejowy zwłok Aleksandra Jabłonowskiego.

Z rady ministrów.

Petersburg (Wł.). „Now Wr." donosi, że rada ministrów uchwaliła wniesienie do Dumy projektu kodeksu cywilnego, opracowanego przez Szczegłowitowa.

„Rossija" o konserwatyzmie.

Petersburg (Wł). „Rossija" zamieszcza obszerne wyjątki z broszur Kosiakiewicza o konserwatyzmie podkreślając, jako objaw symptomatyczny, zainteresowanie się takowemi prasy polskiej

Rewizya traktatu.

Petersburg (Wł.). Makłakow zawiadomił Timaszewa, iż zgadza się na zwołanie w Wilnie zjazdu w sprawie rewizyi traktatu handlowego z Niemcami.

Różne.

Smoleńsk (AP) Archeolog Kletnowa podczas rozkopywania kurhanów w powiecie wiaziemskim w pobliżu wsi Semlewa wykrył starożytne mogiły z urnami zawierającemi popioły zmarłych, odnoszące się do wieku X

NADESŁANE.

Gimnazyum realne i szkoła elementarna X.X. Pijarów w Rakowicach. Już się przyjmuje zgłoszenia do konwiktu i szkoły. Egzaminy wstępne odbędą się m. 20—30 czerwca, oraz m. 1—15 września. Adres do dn. 1 sierpnia. Kolegium XX. Pijarów w Krakowie, potem w Rakowicach.

Redaktor odpowiedzialny Regina Żmijewska — Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38. — Wydawca Antoni Zieleński.